

4 bm. przybywa do naszego kraju z oficjalną wizytą delegacja Komitetu Centralnego Frontu Narodowego CSRS z wiceprzewodniczącym KC frontu — prof. dr Tomaszem Trawnikiem na czele. (PAP)

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego

Nasze siły, marzenia, młodość — ślubujemy Tobie Ojczyzno

Dzień wczorajszy upłynął w Wielkopolsce pod znakiem uroczystości otwierających rok szkolny 1973/74. Był to jednocześnie finał Wielkiego Święta Szkolnego trwającego od 1 września. Uczestniczyła w nim ponad 600-tysięczna rzesza wielkopolskiej młodzieży oraz ponad 23 tysięcy jej nauczycieli i wychowawców.

Główna impreza wojewódzka odbyła się w Krzyżu, w powiecie trzecieńskim, który jako pierwszy w województwie rozpoczyna rok szkolny z pełną siecią szkół gminnych.

Krzyż Wlkp., Gminna Szkoła Zbiercza im. Bojowników o Wolność i Demokrację. Godzina dziesiąta. Prawie tysiąc uczniów zgromadzonych na dziedzińcu szkoły gorącymi brawami wita przybywających gości: przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Za-

sada, sekretarzem KW Bogdanem Gawrońskim i przewodniczącym Prezydium WRN — Tadeuszem Grabskim, władz powiatowych i gminnych z sekretarzem KP PZPR Piłą — Trzcianką — Janem Jankowskim i przewodniczącym Prezydium PRN w Trzciance — Zdzisławem Opalińskim, stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych z przewodniczącym Rady Wojewódzkiej FSZMP — Józefem Scibiszem, władz oświatowych, przedstawicieli ZBoWiD, zakładów opiekuńczych szkoły, wreszcie wielu rodziców towarzyszą-

kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Anna Tyczyńska. Jesteśmy przekonani — mówi — że wspólnym wysiłkiem nauczycieli, rodziców, organizacji młodzieżowych i społecznych, szkolnictwo wielkopolskie wniesie do życia oświatowego kraju nowe, cenne wartości, a wyniki osiągnięte w dziedzinie kształcenia i wychowania zagwarantują Ojczyźnie ludzi o głębokiej wiedzy i wysokich kwalifikacjach fachowych, obdarzonych cennymi walorami ideowo-moralnymi.

Następuje szczególnie podniosły moment — ślubowanie. Ty sięgając dziecięcych ust powtarza: „Nasze siły, marzenia, młodość — ślubujemy Tobie Ojczyzno”. Hymn harcerski kończy uroczystość inauguracyjną.

Przybyli goście zapoznają się jeszcze z licznymi, doskonale

Dokończenie na str. 2

Spotkanie zespołu konsultacyjnego przy KC PZPR

3 bm. odbyło się pierwsze spotkanie powołanego decyzją Sekretariatu KC zespołu konsultacyjnego przy Wydziale Zagranicznym KC.

Spotkaniu przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachciec. Uczestniczył w nim także sekretarz KC Jerzy Łukaszewicz.

Podstawą roboczej dyskusji w zespole była informacja członka Sekretariatu i kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszarda Frelka na temat aktualnych zadań politycznych i ideologicznych, wynikających z niedawnego krymskiego spotkania przywódców bratnich krajów socjalistycznych. W dyskusji omówiono niektóre problemy polityki zagranicznej, rozwoju stosunków gospodarczych PRL z zagranicą i pracy ideowo-wychowawczej oraz program działalności zespołu.

Spotkanie podsumował Franciszek Szlachciec. (PAP)

Spotkanie Waldheim — Husajna

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przebywający z wizytą w Ammanie został przyjęty przez króla Jordani, Husajna.

Książę Filip w Moskwie

Do Moskwy przybył z wizytą nieoficjalną książę Edynburga, Filip. Będzie on przypatrywał się mistrzostwom Europy w jeździectwie, które rozpoczynają się w Kijowie 5 września.

W mistrzostwach tych weźmie udział córka królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety II i księcia Filipa — księżniczka Anna.

F. Castro odwiedził Gujanę

Pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier Kuby Fidel Castro, opuścił w niedzielę Hawanę, udając się do stolicy Gujany, Georgetown. Po krótkiej oficjalnej wizycie w tym kraju Fidel Castro odleci do Algieru, gdzie weźmie udział w IV Konferencji

Doroczne święto plonów



Odnaczenia dla rolników

W przeddzień Centralnych Dożynek 96 zasłużonych rolników udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi. M. in.:

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Tadeusz Golba — rolnik indywidualny ze wsi Uścikowo, powiat obornicki, Antoni Krzyżanowski — brygadista POM Gniezno.

Złotym Krzyżem Zasługi — Stanisław Jaskólski — brygadista w Rolniczym Kombinate Spółdzielczym Adolfowo, powiat chodzieski, Bernard Kaczmarek — główny specjalista w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym Pawłowice, powiat leszczyński, Marianna Kupś — rolnik indywidualny we wsi Polwice, powiat średzki, Anna Stankiewicz — rolnik indywidualny we wsi Huta Szklana powiat trzecieński.

Srebrnym Krzyżem Zasługi — Kazimiera Jezierska — rolnik indywidualny z Grabowa n/Prosną.

Braźnowym Krzyżem Zasługi — Henryk Magaj — kierownik PGR Łagiewniki, pow. Krotoszyński.

Komisja graniczna podejmuje pracę

W myśl porozumienia członków komisji granicznej NRD — NRF, w skład której wchodzi pełnomocnicy rządów obu państw, 4 bm. rozpocznie się oznaczanie granic państwowych między NRD i NRF. Pierwszych 9 znaków granicznych zostanie umieszczonych na granicy z NRF w okręgu rostockim. (PAP)

szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych.

Makarios uda się do Algieru

Prezydent Cypru arcybiskup Makarios weźmie udział w rozporządzającej się w drodze konferencji na szczycie krajów niezaangażowanych. Taki oficjalny komunikat ogłoszono w poniedziałek w Nikozji.

Porozumienie iracko-japońskie

Japońskie konsorcjum naftowe zawarło porozumienie z irackim towarzystwem naftowym w sprawie dostaw czystej ropy naftowej oraz gazu ziemnego, w zamian za udzielenie przez Japonię Irakowi nisko oprocentowanej pożyczki na sumę 500 mln dol. Zgodnie z tym porozumieniem Irak dostarczy Japonii w ciągu 10 lat 100 mln ton nafty oraz w ciągu 15 lat 30 mln ton gazu ziemnego w stanie płynnym.

Order Przyjaźni dla L. Bolza

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Badzieckiej Lothar Bolz odznaczony został Orderem Przyjaźni Narodów za wiel-

Tradycyjnie już w pierwszą niedzielę września obchodzili rolnicy doroczne święto plonów: tym razem w Białymstoku. W dożynkowych uroczystościach udział wzięli: Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie Prezydium NK ZSL z prezesem NK — Stanisławem Gucwą członkowie Prezydium CK SD z przewodniczącym CK — Andrzejem Beneszem, przewodniczący OK FJN — Janusz Groszkowski, członkowie Rady Państwa i Rządu. Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wygłosił przemówienie, którego skrót zamieszczamy na str. 2.

Na zdjęciu: Gospodarz Dożynek E. Gierek z tradycyjnym bochenem chleba. Od prawej: H. Jabłoński, starosta dożynek J. Jabłoński, E. Gierek, starostka dożynek W. Marlyniewicz, P. Jaroszewicz, S. Gucwa.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Przed spotkaniem na szczycie

Sesja Rady Ministrów państw niezaangażowanych

2 września, otwarta została w Pałacu Narodów pod Algierem Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych poprzedzająca IV spotkanie na szczycie przedstawicieli państw niezaangażowanych.

Sesja Rady Ministrów rozpatrzyć ma teksty uchwał i deklaracji, jakie zostały opracowane w wyniku prac komisji przygotowawczej i przedłożyć je szefom rządów i przywódców krajów trzeciego świata.

Przed otwarciem sesji opublikowano wywiad algierskiego min. spraw zagranicznych, Abd el-Aziza Butefliki, określającego podstawowe zadania konferencji i problemy zawarte w już przygotowanych dokumentach akceptowanych przez komitet przygotowawczy. W wywiadzie tym, będącym jednocześnie wynikiem analizy politycznej dokonanej przez wiele krajów, minister stwierdził, że stosunki międzynarodowe nie opierają się

już na przesłankach zimnej wojny i tzw. równowagi nuklearnej, lecz na pełnym zaufaniu i dialogu narodów wolnych i jednakoowo odpowiedzialnych.

Wkładem w konferencję będzie umocnienie odprężenia, pokoju i współpracy międzynarodowej. Głównymi zagadnieniami, jakie stoją przed sesją Rady Ministrów jest sytuacja na Bliskim Wschodzie, przywrócenie pokoju w Indochinach oraz walka przeciwko kolonializmowi i rasizmowi.

PAP

Libia i Egipt

Wspólne zgromadzenia konstytucyjne

W Kairze opublikowano dekret wspólnego egipsko-libijskiego kierownictwa politycznego o utworzeniu zgromadzenia konstytucyjnego Egiptu i Libii. W skład zgromadzenia wejdzie stu deputowanych — po 50 z każdego kraju. Utworzenie tego organu jest jednym z pierwszych posunięć w kierunku unii obu krajów.

Zadaniem zgromadzenia jest przygotowanie konstytucji zjednoczonego państwa, które — łącznie z kandydaturą wspólnego prezydenta — będzie przedmiotem referendum w obu krajach.

Dotychczas w ramach posunięć na rzecz unii między obu krajami — ogłoszono o utworzeniu rady d.s. energii atomowej, oraz strefy wolnego handlu w rejonach pogranicznych Egiptu i Libii. Przewidziano także wprowadzenie wspólnej jednostki monetarnej. Utworzono też wspólną komisję planowania. (PAP)

Sytuacja w Chile

Część transportowców podjęła już pracę

W wywiadzie udzielonym zagranicznemu dziennikarzom, minister spraw wewnętrznych, Carlos Briones, oświadczył, iż obecnie podjęło już pracę 20 tys. z 40 tys. ciężarówek, które były dotychczas unieruchomione przez ich strajkujących właścicieli.

Briones stwierdził, że rząd nie zamierza przedsięwziąć żadnej akcji wobec właścicieli tych ciężarówek, ani też nie zamierza ich konfiskować.

Minister spraw wewnętrznych podkreślił, iż rząd prezydenta Allende będzie kontynuował swą politykę pomocy dla transportu drogowego i umożliwi wszystkim zainteresowanym nabyć na dogodnych warunkach nowych ciężarówek. Powiedział on, iż dysponuje obecnie 1.333 ciężarówkami, a dalszych 500 sprowadzi z zagranicy w początkach przyszłego roku.

Jak informuje AFP, przywódca faszystowskiej organizacji „Ojczyzna i Wolność” Roberto Tieme, którego aresztowano 26 sierpnia w Santiago, został postawiony w stan oskarżenia w związku z przynależnością do nielegalnej, wyrotowej organizacji. Jak dotąd, przeciwko niemu prowadzi się aż 8 dochodzeń z czego 5 prowadzi prokuratura wojskowa a trzy prokuratura cywilna. (PAP).

W niedzielę przybył do Lenin-

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP

U. Kekkonen w ZSRR

W niedzielę przybył do Leningradu z wizytą nieoficjalną prezydent Finlandii Urho Kekkonen. Prócz Leningu prezydent odwiedził Swietogorsk, gdzie zapoznał się z kombinatem celulozowo-papierniczym, w którego rozbudowę biorą udział przedsiębiorstwa fińskie.

Doroczna konferencja TUC

W Blackpool rozpoczęła się doroczna konferencja brytyjskich związków zawodowych (TUC). Oczekuje się, że szczególnie gorąco wycharacter będzie miała debata na temat Wspólnego Rynku, do którego przystąpiła W. Brytania.

Rolnicy dowiedli, iż potrafią wykorzystać stworzone im możliwości

Skrót przemówienia P. Jaroszewicza

Zgodnie z wieloletnią tradycją spotykamy się dziś na ogólnopolskich dożynkach, które stały się świętem polskiej wsi i całego narodu. Wysiłek ludzi pracujących w rolnictwie i dla rolnictwa służy całemu społeczeństwu, a zebrane plony to dobro ogólnonarodowe i podstawa wzrostu stopy życiowej wszystkich ludzi pracy.

W imieniu naczelnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — tym wszystkim, którzy nie szczędząc wysiłku, nie licząc swego czasu, dali z siebie wszystko, aby sprawnie i bez strat zebrać tegoroczne plony, składam gorące podziękowania.

Cały kraj pozdrawia gospodarzy dzisiejszych dożynek — rolników gościnnej Ziemi Białostockiej. Oni to wynikami swej wyjątkowej pracy zasłużyli w pełni na zaszczyt organizowania u siebie tegorocznego święta plonów.

Rolnictwo Białostockie w ostatnich latach odrabia szybko wieloletnie opóźnienia, wykazując dzisiaj w niektórych dziedzinach najwyższą w kraju dynamikę wzrostu produkcji. Potwierdzają to osiągnięcia: obecnie plony, przyrost pogłowia trzody chlewnej, a także — żeby posłużyć się przykładem — wzrost produkcji i skupu truszkawek, co stawia dzisiaj województwo białostockie w czołowie producentów tej kultury.

Białostockim rolnikom, działaczom i specjalistom życzę dalszych owocnych wyników w dynamicznym rozwoju rolnictwa i całej gospodarki pięknej Ziemi Białostockiej i składam gorące podziękowania.

Wyrażam uznanie, przekazując robotnikom i pracownikom przemysłu, którzy dostarczyli rolnictwu więcej maszyn rolniczych i części zamiennych. Osiągnięcia te stanowią w istocie rzeczy pierwszy krok, którego śladem muszą pójść następne.

Uzyskaliście w tym roku w całym rolnictwie wyższe niż w roku ubiegłym plony i zbiory zbóż oraz dobrą ich jakość. Wyższy przyrost plonów zbóż uzyskali państwo gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne; ich wyniki znacznie przewyższają średni poziom krajowy. W wielu rejonach kraju plony sięgają 30 q, zaś niektóre gospodarstwa państwowe, spółdzielcze oraz najlepsi rolnicy osiągnęli plony w granicach 40-50 q z ha.

Świadczy to o skali możliwości produkcyjnych w warunkach wysokiej kultury rolnej i stosowania dostępnych dziś środków produkcji. Nie można jednak powiedzieć tego o wszystkich gospodarstwach rolnych. Nadal nie ma ich część, jest źle prowadzona, co obniża ogólne wyniki produkcyjne.

Mamy pomyślny rok w rolnictwie. Obok urodzaju zbóż dobrze zapowiadają się również zbiory okopowych i roślin pastewnych. Jest więc rzeczą konieczną, a zarazem sprawą gospodarskiej przeczności,

aby w każdym gospodarstwie zgromadzić możliwie największe zasoby pasz i rezerw na przyszły rok. Wywrze to bowiem decydujący wpływ na dalszy rozwój produkcji zwierzęcej.

W tym dziale produkcji rolnej uzyskujemy w ostatnich latach stały postęp. Według danych spisu czerwcowego, po głowie bydła w całym rolnictwie wzrosło o 6,6 proc., a po głowie trzody chlewnej o ponad 14 proc. Zmniejszyło się natomiast pogłowie owiec, co jest zjawiskiem negatywnym. Będziemy więc dążyć do poprawy ekonomicznych i organizacyjnych warunków chowu owiec.

Korzystniejsze wyniki bieżącego roku potwierdzają, że polityka partii i państwa, konsekwentnie realizowana i doskonalona w ostatnich latach, sprzyja rozwojowi rolnictwa. Ludzie rolniczego trudu dowiedli, że potrafią umiejętnie wykorzystywać stwarzane im warunki i możliwości.

Wysoka aktywność produkcyjna rolników, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników państwowych gospodarstw rolnych, znajdująca wymierne potwierdzenie w osiągniętych przez wieś wynikach, stanowi ważną przesłankę dalszego, pomyślnego rozwoju rolnictwa i całej gospodarki. Pomiedzy postępem w rolnictwie a ogólnym rozwojem gospodarczym kraju zachodzi bowiem ścisły związek. Wzrost produkcji rolnej warunkuje poprawę zaopatrzenia społeczeństwa w artykuły żywnościowe. Z drugiej strony zaś dynamiczny rozwój rolnictwa zależy w coraz większym stopniu od poziomu przemyślności, dostarczającego mu głównych środków produkcji.

Musimy mieć pełną świadomość, że walka o dodatkowe tony mięsa i zboża rozgrywa się we współczesnych warunkach nie tylko na polach i w zagrodach chłopskich, ale również w przemyśle, instytucjach naukowych, uczelniach i szkołach rolniczych.

Dlatego też wieś słusznie oczekuje rosnącego wsparcia od robotników i inteligencji technicznej z zakładów przemysłowych, wytwarzających coraz szerszy wachlarz środków produkcji dla rolnictwa. Szybki rozwój gospodarki rolnej, wspierany pomocą pracujących na jej rzecz załóg robotniczych, pogłębia i umacnia sojusz robotniczo-chłopski, będący podstawą władzy ludowej w naszym kraju.

W minionych dwóch latach usunęliśmy wiele hamulców, które opóźniały rozwój wsi i wzrost produkcji rolnej. Przyznajemy to, że efekty produkcyjne, ekonomiczne i społeczne. Wiele problemów jednak wymaga jeszcze rozwiązania.

Pomimo, iż ostatnio technicznie wyposażenie rolnictwa wydatnie się poprawia to jednak odrobienie wieloletnich zaniedbań w tej dziedzinie i zaspokojenie gwałtownie rosnących potrzeb wymaga wielkich nakładów i czasu.

Zadajemy sobie sprawę z konieczności znacznego przyspieszenia tempa mechanizacji prac w produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz szybkiej rozbudowy i modernizacji przemysłu maszyn rolniczych. Biuro Polityczne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podjęło już zasadnicze decyzje w tej sprawie, a rząd przystąpił do ich realizacji. Efekty tych decyzji będą odczuwalne za 2-3 lata, po rozbudowie wielu fabryk maszyn rolniczych.

Wzrastające dostawy materiałów budowlanych są ważnym czynnikiem wpływającym na rozwój produkcji rolnej. Pomimo wydatnej poprawy, która w tym roku wyraża się 12-procentowym wzrostem dostaw, pełne pokrycie potrzeb nie jest jeszcze możliwe. Dostawy te będą wzrastać w miarę rozbudowy przemysłu materiałów budowlanych.

Do problemów, które trzeba pilnie rozwiązać, należy również zaopatrzenie wsi w wodę. Wymagać to będzie poważnych nakładów finansowych ze strony samych rolników, jak i wydatnej pomocy państwa. Zadanie to podejmować będziemy na coraz szerszą skalę, w miarę rozwoju gospodarki.

Szybki wzrost spożycia, zwłaszcza produktów pochodzenia zwierzęcego, był w ostatnich latach możliwy dzięki poważnemu powiększeniu produkcji zwierzęcej.

Tempo wzrostu tej produkcji jest znacznie większe od tempa wzrostu produkcji zbóż i pasz. Oto dlaczego przy dobrych plonach, także i w roku obecnym, nadal musimy importować poważne ilości zbóż i komponentów białkowych. Jest to obecnie dla całej gospodarki zadanie szczególnie trudne ze względu na bardzo wysokie, nie notowane dotychczas w handlu światowym ceny zbóż, soi, mączki rybnej i innych komponentów. Dokonamy jednak tych zakupów, aby uzupełnić niedobory pasz krajowych. Rolnicy powinni więc nastawiać się na dalszy wzrost pogłowia zwierząt w nadchodzących latach.

Równocześnie z coraz większą ostrością staje przed nami problem dalszej intensyfikacji produkcji zbóż i pasz. Jest to z każdego punktu widzenia zadanie pierwszoplanowe, pilne i powszechne, zadanie, które dotyczy całego rolnictwa, wszystkich regionów i wszystkich rolników.

Powinny je podjąć w swojej pracy na wsi organizacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wszystkie ogniska rad narodowych. Sprostanie temu patriotycznemu obowiązkowi wymagać będzie dalszego, pełnego udziału wszystkich rolników, jeszcze lepszego niż dotychczas wykorzystania ziemi i wszystkich środków produkcji.

Duże zasoby pasz objętościowych w bieżącym roku nakładają obowiązek ich pełnego wykorzystania dla przyspieszenia wzrostu pogłowia bydła i produkcji mleka. Obok dalszego wzrostu produkcji żywej zwiększyć produkcję żywności zwierzęcej musimy wydatnie zwiększyć produkcję żywności zwierzęcej. Sprzyjać temu zarówno obfitość pasz, jak i korzystne ceny cieląt i bydła rzeźnego. Ograniczanie uboju cieląt oraz ich prawidłowy odchow — w każdej gminie, wsi i gospodarstwie — stanowi ważne zadanie wszystkich rolników i całej służby rolnej.

Poważne zadania, jakie stawiamy rolnictwu na rok 1974, nakładają zwiększone obowiązki na instytucje obsługujące rolnictwo, a zwłaszcza na kółka rolnicze i spółdzielnie wiejską. Umocniając osiągnięty w tym roku dorobek i postęp, powinny one nadal rozszerzać zakres świadczonych usług i poprawiać ich jakość. Rozwój usług na wsi, zarówno mechanizacyjnych, budowlanych, remontowych, handlowych, jak i różnorodnych usług dla ludności, traktujemy jako intensywnie ważny czynnik intensyfikacji produkcji

rolniczej oraz poprawy warunków pracy i życia na wsi.

Żniwa są tylko jednym, choć bardzo trudnym okresem pilnych prac polowych. Już w czasie zbiorów trzeba myśleć o tym, aby przyszłoroczne plony były jeszcze lepsze. Sprawa nie mniej ważna niż sprzet zbóż jest już w czasie żniw uprawa ziemi pod siewy jesienne i siew poplonów. Czekają nas wykopy, zbiór poplonów i kiszzenie pasz, zbiory warzyw i owoców, siewy ozimin.

Rozjeżdżając się po uroczystościach dożynkowych do swoich wsi, do państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw kółek rolniczych i innych warsztatów pracy, zabieracie ze sobą przeświadczenie, że całe społeczeństwo ceni wysoko waszą pracę, nie tylko z okazji święta plonów, że zawód rolnika cieszy się dzisiaj szacunkiem i uznaniem na równi z wszystkimi innymi zawodami.

Od zarania Polski Ludowej wesliśmy na drogę, która zapewnia naszemu narodowi i państwu coraz wyższą pozycję wśród narodów i państw świata. Czyny to zadacie naszym patriotycznym aspiracjom i służą sprawie postępu całej ludzkości w warunkach pokoju i współpracy.

Praca milionów polskich rolników przyczynia się w coraz większej mierze do tego, że rośnie potencjał ojczyzny i jej wkład w dzieło postępu, że pomyślnie kształtuje się nasze życie społeczne. (PAP)

Nasza pogodynka

Jaki będzie koniec lata, po pięcym, słonecznym i nadzwyczaj ciepłym sierpniu, wrzesień nie powinien również zawieść tych, którzy wykorzystują w tym miesiącu. Wrzesień, a zwłaszcza jego pierwsza połowa, zapowiada się na ogół słonecznie, a przelotne opady spodziewane są dopiero w drugiej połowie miesiąca.

Trzeba jednak pamiętać, że operacja słoneczna nie jest już tak intensywna, a w związku z tym wieczory, noce i poranki będą dość chłodne. Na całym obszarze kraju spodziewać się należy wystąpienia przelotnych przymrozków. Korzystając z okazji pragniemy ostrzec również służby ciepłownicze w miastach, iż w drugiej połowie miesiąca trzeba się liczyć z koniecznością rozpoczęcia sezonu ogrzewczego.

Według przewidywań Zakładu Prognoz Długoterminowych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, średnia temperatura września będzie nieco poniżej normy, podobnie jak i suma opadów. Normy dla Polski centralnej we wrześniu wynoszą: średnia temperatura miesięczna 13,4 st, suma opadów 43 mm.

W pierwszej połowie miesiąca temperatura w dzień wahać się będzie w granicach 20-24 st, nocą od 8 do 12 st. Zachmurzenie ma być na ogół niewielkie lub umiarkowane. Meteorolodzy spodziewają się także możliwości wystąpienia przelotnych opadów. Na całym obszarze kraju lokalne mgły i zamglenia. Wiatry będą słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich i południowych.

Koniec kalendaryowego lata przyniesie już znaczne ochłodzenie. Temperatura wahać się będzie w dzień od 14 do 17 st, a w nocy od 4 do 7 st. W tym okresie wystąpią także lokalne przelotne przymrozki. Zachmurzenie będzie umiarkowane, niewielkie opady. Wiatry umiarkowane, okresami

Sprostowanie

W notatce pt. „Wydużę krok w kulturze”, zamieszczonej w wydaniu niedzielno-poniedziałkowym „Głosu” z 2/3 bm. (nr 208) zakradł się błąd. Przebywający w sobotę w Poznaniu na spotkaniu z aktywnym kulturalnym Jerzy Kwiatkiewicz jest kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR. Przypuszczamy.

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego



Goście zwiedzają harcówkę szkolną.

Fot. — K. Przychodźki

Dokończenie ze str. 1

wyposażonymi pracownikami i gabinetami szkoły. I sekretarz KW PZPR w serdecznej, dalekiej od oficjalności atmosferze rozmawia z uczniami, interesując się ich warunkami nauki, dojazdami do szkoły itp. Szczególnie zainteresowanie zwracających wzbudziła harcówka, gdzie komendantka Gminnego Ośrodka ZHP — Danuta Hryciuk, przedstawiła zbiór ok. 10 tysięcy listów, jakie harcerze krzyscy zebrali w trakcie swojej korespondencji z rówieśnikami w ZSRR.

Wczorajsze popołudnie uczniowie krzyskich szkół, podobnie jak całą młodzież szkolną na Wielkopolski, spędzili na różnych imprezach rozrywkowych i artystycznych.

W czasie pobytu w Krzyżu, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, któremu towarzyszył przewodniczący Prezy-

dium WRN — Tadeusz Grabski, odwiedził na stanowiskach roboczych kolejarzy węzła w Krzyżu, żywo interesując się ich warunkami pracy i bytowymi. Kolejarze krzyskiego oddziału trakcji we współpracy z wodniactwem pracy na sieci PKP zajmowali w ostatnich latach czołowe miejsca. (km)

Patronat ZMS nad budową centrali

Młodzież z kół ZMS oraz stowarzyszeń naukowo-technicznych: Wielkopolskich Zakładów Teleelektrycznych, Biura Projektów i Studiów Łączności, Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekom., Poznańskie Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 oraz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych — objęła patronat nad budową pierwszej w Polsce automatycznej centrali telefonicznej na Starym Mieście.

Wczoraj podpisano z dyrekcjami wymienionych zakładów umowę patronacką. Celem tego porozumienia jest terminowe, o ile to możliwe, szybkie nawet zakończenie prac przewidzianych harmonogramem i zapewnienie mieszkańcom szeregu ułatwień w zakresie łączności telefonicznej. (len)

W Poznaniu

Ogólnopolski zjazd hydrobiologów

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu obrady IX Zjazdu Hydrobiologów Polskich, poświęcone ochronie zbiorników, wódnych przed nadmiarem substancji organicznych, zawartych w ściekach komunalnych i przemysłowych oraz wpływowi tych substancji na życie fauny i flory wodnej.

Udział w zjeździe bierze około 300 przedstawicieli różnych instytucji naukowych z całego kraju, a także zaproszeni goście z ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier. Obrady w sekcjach specjalistycznych trwać będą 3 dni. Ich uczestnicy wyjadą następnie w rejon Sierakowa Międzyzdrojów, Kołna oraz północnej Wielkopolski dla zapoznania się ze stanem naszych jezior. (zd)

Zaprenumeruj „Głos”

...jeśli pragniesz go regularnie otrzymywać do domu. Prenumerata jest bowiem jedyną tego gwarancją, tym bardziej, że nie ma w niej żadnych ograniczeń.

Jeszcze dzisiaj i jutro można wpłacić należność za prenumeratę na październik (17,50 zł) oraz na IV kwartał br. (104 zł) na konto RSW „Prasa - Książka - Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, 60-613 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9 — PKO nr 5-6-151.

Natomiast do 15 bm. przyjmują wpłaty listonosze oraz obwodowe urzędy pocztowe.

Warunki prenumeraty podajemy codziennie na stronie II „Głosu”.

LOGO

Nad Polską w dalszym ciągu utrzymuje się napływ wilgotnego powietrza z zachodu. Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane i miejscami opady przezwymiarowe, charakteru przelotnego. Temperatura maksymalna od ok. 18 na północy do ok. 24 st. na południu. Wiatry umiarkowane zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezel



Eldomu — siedem lat tłustych

W ramach prowadzonej od dwóch lat przez redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” kampanii „Handlowy Znak Jakości” staramy się prezentować przedsiębiorstwa i organizacje handlowe, które przez swoją działalność mają bezpośredni wpływ na kształt i jakość naszego handlu. Do kolejnej takiej rozmowy zaprosiliśmy dyrektora Przedsiębiorstwa Techniczno-Handlowego Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom” w Poznaniu — Jana Schneida.

— Nasze przedsiębiorstwo — stwierdza nasz rozmówca — zostało przed siedmiu laty wydzielone z „Argedu”. Od tego czasu zdążyliśmy się wy specjalizować w handlu oraz w naprawach zmechanizowanego sprzętu domowego. W Wielkopolsce posiadamy 33 załady usługowe, 14 placówek łączonych: usługowo-handlowych oraz 24 sklepy. Zakłady usługowe mamy we wszystkich miastach powiatowych, a obecnie, tytułem eksperymentu, utworzyliśmy dwa tzw. zbiorcze punkty naprawcze, w mniejszych miejscowościach. Sklepy „Eldomu” nie posiadają dotąd trzy miasta powiatowe: Międzychód, Oborniki i Słupca. W dwóch pierwszych mamy już daleko posunięte przygotowania do utworzenia swoich placówek, natomiast w Słupcy wszystko rozbija się o brak lokalu. A teren ten na pewno potrzebuje placówki tego typu. Nie jesteśmy mono polistami w handlu sprzętem domowym. Rozprowadzamy go ponad 56 procent, resztę sprzedają WZGS i WSS.

— Czy te siedem lat działalności przedsiębiorstwa można nazwać latami „tłustymi”?

— Chyba tak. Przede wszystkim cieszy nas objęcie całego województwa siecią naszych placówek. Niestety, nie możemy być jeszcze w pełni z tej sieci zadowoleni. I to za równo pod względem jej gęstości jak i jakości. Większość naszych sklepów mieści się w starych, adaptowanych lokalach. A to się rzeczy nie pozwala urządzić w każdym przy padku takiej placówki jaka byłaby na danym terenie potrzebna. Nasza branża wymaga stosunkowo dużych powierzchni. Sklep powinien mieć minimum 100 m kw. Ma my jednak jeszcze sporo sklepów poniżej tego minimum. Najgorzej obecnie, poza wymienionymi miejscowościami, które nie posiadają sklepów, jest w takich miastach, jak: Krotoszyń, Czarńków, Wągrowiec, Turek. Z tym, że w Krotoszynie budujemy pawilon, który całkowicie rozwiąże sprawę w tym mieście, a w Czarńkowie mamy w najbliższej przyszłości otrzymać lokal. Na tomiast chłubić możemy się takimi placówkami, jak: dom handlowo-usługowy w Poznaniu przy ulicy 27 Grudnia 17/19 oraz naszymi sklepami w Trzcińcu, Kole, Śremie. Wrz ocenia ich jakość?

— W dużej mierze zależni jesteśmy od części zamiennych. Nie zawsze jest ich pod dostatkiem. Od posiadania części zależy termin wykonania naprawy. Przeciętny czas naprawy wyliczamy na 5-7 dni. Najdłuższy okres, to 14 dni. Oczywiście, jeżeli nie ma części, okres ten może ulec przedłużeniu.

O jakości naszych usług trudno mi mówić. Może pomo ga liczby. W zeszłym roku w I półroczu wykonaliśmy ponad 63 000 napraw a wpłynęły do nas 72 skargi na ich jakość. W tym roku liczba napraw wzrosła do 75 000, a skarg spadła do 66. To o czymś świadczy...

— Co sprawia najczęściej kłopotów przy wykonywaniu usług?

— Przede wszystkim ogrom na różnorodność podzespołów. Podam przykład. Do kilkunastu typów polskich lodówek stosuje się około 50 typów agregatów. Powinno być akurat odwrotnie.

Tu, jest więc nasz najważniejszy postulat pod adresem przemysłu — unifikować produkcję podzespołów, a także zapewnić potrzebną ilość części zamiennych, szczególnie agregatów do lodówek.

— Słyszeliśmy o niespodziance, którą szykuje „Eldom” mieszkańcom Poznania. Chodzi o patronat nad domem handlowo-usługowym...

— Tak, od września nad naszym obiektem przy ul. 27 Grudnia patronat obejmuje Zjednoczenie Przemysłu Wyróbów Metalowych z Krakowa. Kilkanaście zakładów podlegających temu Zjednoczeniu będzie dostarczało do tej placówki wszystkie swoje nowości oraz towary z serii eksportowych. Dotyczy to tak renomowanych firm, jak huta „Silesia” z Rybnika, Olkuska Fabryka Naczyn Emaliowanych, Fabryka Wyróbów Nożowniczych „Gerlach”, Wronkowska Fabryka Wyróbów Blaszanych, a także innych.

— Wypada więc życzyć klientom, żeby w „Eldomie” kupowało się jeszcze lepiej niż dotychczas.

Notował:
JAN KORZENIEWSKI

Elektrownia na pustyni

Od kilku lat, dzięki zbudowaniu zapory wodnej w rejonie Asuanu, Egipt dysponuje jedną z największych elektrowni świata. Niedawno naukowcy przedstawili śmiały plan budowy w tym kraju drugiej wielkiej elektrowni, dla której źródłem energii byłaby woda przepływająca kanałem z Morza Śródziemnego do położonej na Pustyni Libijskiej kotliny Kattara.

Kotlina Kattara leży w odległości 80 kilometrów od wybrzeża morskiego i zajmuje powierzchnię 21 tys. kilometrów kwadratowych (tyle mniej więcej wynosi obszar województwa bydgoskiego). Ale najważniejszy jest fakt, że kotlina leży w obszarze depresyjnym, 135 metrów poniżej poziomu morza. Wykorzystanie jej depresyjnego położenia naukowcy rozważali już od kilkudziesięciu lat; szereg przeszkód technicznych i ogromne koszty odstraszały jednak od podjęcia ryzyka budowy kanału i elektrowni. Niedawno grupa naukowców pracująca pod kierownictwem prof. Basslera z NRF przedstawiła szczegółowy raport w tej sprawie, stanowiący wynik badań prowadzonych w kotlinie od 1964 roku. Przedstawione już rządowi w Kairze plany przewidują nawodnienie kotliny Kattara do poziomu 60 metrów poniżej poziomu morza. Ilość wody doprowadzonej do kotliny tej poziomu morza. Ilość wody doprowadzonej do kotliny kanałem z Morza Śródziemnego miałaby odpowiadać ilości wody ubywającej wskutek parowania. Realizacja budowy trwałaby, zdaniem naukowców, 10 lat, a objętość zgromadzonej w zbiorniku wody wyniosłaby 22 miliardy metrów sześciennych. (PAI)

— W dużej mierze zależni jesteśmy od części zamiennych. Nie zawsze jest ich pod dostatkiem. Od posiadania części zależy termin wykonania naprawy. Przeciętny czas naprawy wyliczamy na 5-7 dni. Najdłuższy okres, to 14 dni. Oczywiście, jeżeli nie ma części, okres ten może ulec przedłużeniu.

O jakości naszych usług trudno mi mówić. Może pomo ga liczby. W zeszłym roku w I półroczu wykonaliśmy ponad 63 000 napraw a wpłynęły do nas 72 skargi na ich jakość. W tym roku liczba napraw wzrosła do 75 000, a skarg spadła do 66. To o czymś świadczy...

— Co sprawia najczęściej kłopotów przy wykonywaniu usług?

— Przede wszystkim ogrom na różnorodność podzespołów. Podam przykład. Do kilkunastu typów polskich lodówek stosuje się około 50 typów agregatów. Powinno być akurat odwrotnie.

Tu, jest więc nasz najważniejszy postulat pod adresem przemysłu — unifikować produkcję podzespołów, a także zapewnić potrzebną ilość części zamiennych, szczególnie agregatów do lodówek.

— Słyszeliśmy o niespodziance, którą szykuje „Eldom” mieszkańcom Poznania. Chodzi o patronat nad domem handlowo-usługowym...

— Tak, od września nad naszym obiektem przy ul. 27 Grudnia patronat obejmuje Zjednoczenie Przemysłu Wyróbów Metalowych z Krakowa. Kilkanaście zakładów podlegających temu Zjednoczeniu będzie dostarczało do tej placówki wszystkie swoje nowości oraz towary z serii eksportowych. Dotyczy to tak renomowanych firm, jak huta „Silesia” z Rybnika, Olkuska Fabryka Naczyn Emaliowanych, Fabryka Wyróbów Nożowniczych „Gerlach”, Wronkowska Fabryka Wyróbów Blaszanych, a także innych.

— Wypada więc życzyć klientom, żeby w „Eldomie” kupowało się jeszcze lepiej niż dotychczas.

Notował:
JAN KORZENIEWSKI

W miarę upływu danych nam lat, coraz częściej powracamy pamięcią do kraju lat dziecinnych. Genialność poetyckiej frazy polega na jej dwoistości. Chodzi bowiem nie tylko o dom, podwórko i miejscowość, lecz w głównej mierze o tę krainę wieku cięłego, do której nie możemy już wrócić ani po cięgiem, ani samolotem, tylko — wspomnieniem...

Wbrew pozorom, nie w uniwersyteckich salach wykładowych, ale właśnie tam na przyciasnej ławce szkolnej kształtowała się nasza przyszła osobowość. Dosyć w zasadzie ogólnikowo widać, którą z młodych komilitonów zdobywałem w gimnazjum łącząca się, jest to rzecz pewna, z poznawaniem życia. Przy czym nikt nie ukrywa, że preceptorami są dla nowicjusza w równej mierze nauczyciele co i starsi koledzy.

„Instytucja” drugoroczności ci zdaje się dziś zamierać. Pedagogzy ciągną leni za uszy, bo kandydat na repera rzuca złośliwości cię na ich własne zasługi, a po za tym — brak miejsc. Przed wojną natomiast drugoroczniaków było po gimnazjach pełno. „Recydywa” cieszyła się dużym autorytetem wśród uczniowskiej społeczności. Moim szczególnie wyróżnionym cieszył się wyrośnięty nad podziw Jasio — Poeta. Na każdą lekcję miał w zapasie stosowny wierszyk, co wykorzysta

„W środku dwa razy większy niż na zewnątrz...”

Mam małego „Fiata”

Mały „Fiat” 126 nadal wzbudza powszechne zainteresowanie na polskich drogach. Krążą o nim tysiące mniej i bardziej fachowych opinii. Jaki jest naprawdę ten samochód? Jakiej opinii o nim, pierwszych użytkowników?

Na ulicach Poznania, pojawiły się prywatne „Fiaty” 126. Otrzymał je przodujący robotnicy, dużych zakładów pracy. Jeden z nich, Józef Krach — modelarz w metalu, z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych — podzielił się z nami wrażeniami z eksploatacji „malucha”.

— Granatowego „Fiata” kupiłem 15 maja br. To mój pierwszy samochód. W ciągu trzech miesięcy, przejechałem nim prawie 6000 km. Prawo jazdy otrzymałem w grudniu ubiegłego roku, ale już po czterech tygodniach codziennych jazd małym „Fiatem”, zdjąłem z szyby zielony listek.

Samochód prowadzi się dość cinnie łatwo. Bardzo wygodna jest pozycja za kierownicą. Małe kółko steru jest bardzo poręczne i czułe na najmniejszy ruch dłoni. W warunkach dużego ruchu miejskiego, samochodzik jest zwinnie jak jaszczurka. Dzięki małym rozmiarom, przejeżdża tam, gdzie inne auta już się nie mieszczą. Biegi wskazują bez najmniejszej trudności, a doskonale — jak na tak mały silnik — przy spieszeniu, pozwalają przemykać się przez ruchliwe skrzyżowania, z łatwością niespotykana u większości dużych samochodów osobowych. Mniej kłopotów mam również ze znalezieniem miejsca na postój. Mała luka między parkującymi samochodami, mojemu „Fiatowi” w zupełności wystarczy — inni muszą szukać dalej.

Codziennie jeżdżę nim do pracy — z Grunwaldu na Starolekę.

W soboty i niedziele, wybieramy się na wycieczki, z żoną i dwójkiem dorastających dzieci. Wszyscy mieścimy się w nim wygodnie i nawet w czasie kilkugodzinnej jazdy, pasażerowie na tylnej kanapie nie odczuwają zmęczenia.

Jeździłem już z różnymi pasażerami. Raz, z dwoma panami o tuszy nieprzeciętnej — po

130 kg wagi! Na 300-kilometrowej trasie, nie czuli większego zmęczenia, niż podczas podróży innym, dużo większym samochodem. Na płaskiej drodze, jechaliśmy z prędkością 110 km/godz. Silnik, potrafi znośić tak długotrwałą jazdę bez protestu.

Często zdarza się, że inni kierowcy pragną sprawdzić mojego „malucha” i zachęcają mnie, aby ich wyprzedzić. Czasem, jeżeli warunki na drodze gwarantują bezpieczeństwo, pokazuję, co „Fiat” 126 potrafi i wydaje mi się, że po takich demonstracjach, tamci kierowcy nabierają szacunku dla jego walorów.

Benzyne pali około 5,5 litra na 100 km. W mieście trochę więcej, ale nawet przy dużym ruchu w okresie Targów Międzynarodowych nie zużywałem więcej, niż 6 litrów.

Miesięcznie „wykręcam” kółkami mojego wozu po 2000 km. Kosztuje mnie to około 500 — 700 zł. Dotychczas nie miałem żadnych awarii. Na mandant też jeszcze nie zasłużyłem. Zatrzymał mnie kiedyś milicjant, ale okazało się, że chciał się tylko dowiedzieć, jak się spisuje mój „Fiat”. Zresztą ludzi ciekawych tego spotykam niemal codziennie w Poznaniu i we wszystkich miejscowościach, gdzie przystaję.

Sceptycyzm większości pytających, dotyczy jego rozmiarów. Kiedy mam czas, a oni o to proszą, to pozwalam osiąść ciekawskim, za kierownicą — i wtedy zmieniają zdanie o pozorze ciasnocie w tym samochodzie. Można o nim powie-

dzieć to samo, co jest reklamowym zawołaniem angielskiego „Mini Morrisa”, że „w środku jest dwa razy większy niż na zewnątrz”.

Niekiedy słyszy się narzekania na brak miejsca dla lewej stopy, koło pedału sprzęgła. Ja uważam, że wypukłość lewego błotnika, jest dla nogi doskonałym oparciem i mal-kontenci zamilkną, kiedy zasiądą za kierownicą.

Cieszę się, że mogłem kupić ten samochód. Zawdzięczam to, ja i wielu innych robotników z fabryk przemysłu maszynowego, decyzji ministra Tadeusza Wrzaszczyka, dzięki której talony na zakup pierwszych na naszym rynku „Fiatów” 126 rozdzielone zostały między produujących pracowników naszego resortu.

Notował:
TOMASZ TALARCZYK



liśmy raz, kiedy w klasie pojawiła się młoda i atrakcyjna „profesorka od polskiego”. Promiennym uśmiechem powitała klasę, która z miejsca przedstawiała jej cenionego poetę. Jasio z godnością podniósł z ławki swoje metr osiemdziesiąt, niepozornym ruchem odgarnął włosy z czoła i wyrecytował głębokim barytonem: „Nie da ci ojciec, nie da ci matka tego co ożda ci sąsiadka”. I usiadł.

„Skoło, gdy cię wspominam...”

Druga śmierć Cezara

Dziewczyna dostała ataku histerii...

Tenże Jasio na pokazowej lekcji łaciny (to znaczy w obecności samego kuraatora) zaproszony został do wygłoszenia z pamięci jakiegoś fragmentu łacińskiego tekstu. Nie zalał się i wygłosił. Do dziś słyszę jego głos i tę ciszę, która potem nastąpiła: „Inter pedes puellarum est voluptas pnelorum”. Jasio dostał z miejsca tzw. wilczy bilet, to znaczy zakaz uczucia się w jakimkolwiek gimnazjum państwowym. Nie przejął się tym zbyt, bo właśnie faszował już mundur szeregowca piechoty. Opo-wiadał, że zanim zginął, porozbijał łąby trzem szkopolom...

rewirach historii starożytnej, a wreszcie jego osobisty kult Cezara. Nauczyciel W. był nawet do niego w jakiś sposób podobny, z kształtu głowy, z gestów, z całej postaci.

Batem się wielu nauczycieli, a zwłaszcza matematyki i fizyki, jako, że kon-takt mój z tymi przedmiotami był — delikatnie mówiąc — raczej luźny. Łacina nie nasz również nie był komunikatywny, do uczniów odnosił się surowo. Metoda pedagogiczna profesora W. — dziś chyba nie do przyjęcia — na owe czasy sprawiała się nie najgorzej. „Jeśli nie interesuje ciebie łacina, piękny, bogaty świat antyczny, pełne chwały dzieje Cezara, to

znaczy, że będziesz drukować ulice, a jest to też użyteczna praca, ale wiedza do tego ci niepotrzebna”. Kto raz dostał od niego potężną dwoję, długo musiał czekać na możliwość rehabilitacji.

Wielkim wyróżnieniem dla ucznia było zaproszenie go przez profesora na zajęcia dodatkowe do prawni metodycznej, gdzie było pełno ciekawych zdjęć i modeli, figur gipsowych i makiet, ilustrujących życie codzienne w starożytnej Rzymie. Na honorowym miejscu umieszczone były gipsowe odlewy głów m. in. Cezara.

Kiedy pierwsze bomby spadły na nasze miasto, pobiegłem do gimnazjum. W pracowni metodycznej panował bałagan, wszystkie głowy gipsowe były rozbite ale... Cezar ocalał. Zabrałem go do domu.

Dziś pożegnaliśmy się w szkołach z pięknym językiem Cyserona i Cezara. Dlaczego? A przecież, jak pisał Jan Parandowski, Cezar więcej zyskał, niż stracił w szkole. Tam bowiem, a nie w rękach filologów, historyków, generałów, polityków jego nieśmiertelność zlelała się świeżymi laurami. Dzień, w którym młode dzieło przestanie wędrować po nim ze słownikiem i gramatyką, będzie pierwszym z tej epoki lodowej, w jaką wchodzić wszyscy klasycy skazani wyłącznie na ciękawość specjalistów.

GRACJAN KOZŁOWSKI

O katolicyzmie ludowym

Kolejny 242 tomik serii popularno-naukowej wydawnictwa „Wiedzy Powszechnej”, poświęcony jest problematyce z dziedziny socjologii religii. Znanego marksistowskiego socjologa religii, Edwarda Ciupaka, w pracy „Katolicyzm ludowy w Polsce” przeprowadza wnikliwą analizę społecznych aspektów religijności wiejskiej w Polsce.

Ciupak nie ogranicza się do analizy historycznej, wedle której „ludowa” czy „chłopska” religijność stanowiłaby element dawności i przeszłości. Interesują go głównie współczesne uwarunkowania takiej formacji katolickiej oraz zmiany, jakie zaszły w okresie ostatniego ćwierćwiecza pod wpływem nowych warunków społeczno-ustrojowych w naszym kraju. W związku z tym ważne pozostaje pytanie o wzajemne relacje ludowego katolicyzmu z procesami tworzenia się nowej, świeckiej, ogólnonarodowej kultury socjalistycznej.

Ponadto Ciupak pragnie ustalić, jakie wzory i wartości katolicyzmu ludowego utrwaliły się najgłębiej w świadomości oraz zachowaniach wyznawców. Wszystkie wymienione zagadnienia analizowane są w trzech płaszczyznach socjologicznych — na poziomie: systemu organizacji życia religijnego na wsi, w małych miasteczkach, funkcji symboli religijnych w świadomości wyznawców oraz uwarunkowań społecznych w stosunkach zachodzących między katolicyzmem a strukturą wybranych układów lokalnych.

Pierwszy rozdział studium wprowadza ogólnie w przedmiot socjologii katolicyzmu ludowego. Znajdujemy tutaj omówienie literatury socjologicznej o katolicyzmie ludowym od prekursorskich ujęć etnografii do bardziej systematycznych ujęć socjologii religii. Ze znanych postaci warto wymienić za autorem takie nazwiska badaczy subkultury wiejskiej, jak F. Znaniecki, O. Kolberg, L. Krzywicki, S. Czarnowski czy też współcześni socjologowie: J. Chałasiński, S. Nowakowski.

W książce autor nie unika spraw trudnych czy spornych. Świadczy o tym liczne przykłady, w których dokonywana jest m.in. konfrontacja rozbieżnych metodologicznie stanowisk badawczych, występujących pomiędzy konfesijną, katolicką socjologią religii

a podejściem marksistowskim. „Dla badacza wierzącego — stwierdza Ciupak — religia, zwłaszcza jako system światopoglądowy i moralny, zawsze będzie stanowiła wartość subiektywną i wobec niej będzie on profilował wszystkie inne wartości poznawcze”. Z drugiej strony katolicka socjologia religii obciążona jest tomiastyczną filozofią społeczną. Tym bardziej pewnie modyfikacje ujęcia katolickiej socjologii w próbie rozdzielenia dziedzin socjologii i teologii zasługują na baczniejszą uwagę, bowiem dokonuje się przez to kroku do większej niż dotychczas niezależności badań i obiektywizmu naukowego. Jednakże według oceny Ciupaka, katolickie interpretacje socjologiczne katolicyzmu ludowego nie zdołały się wyzłocić od „naleciałości” teologicznych.

W pracy „Katolicyzm ludowy w Polsce” wskazano, że podstawowe rozbieżności między stanowiskami marksistowskiej i katolickiej socjologii religii uwiadamiają się w płaszczyźnie interpretacji świata topograficznej. Znajduje to konkretny wyraz w ferowaniu określonych ocen odnośnie zachodzących w społeczeństwie zjawisk. Po prostu inne są dla obydwu formacji wartości odniesienia, ocenianych faktów i zdarzeń.

Praca o katolicyzmie ludowym porusza szereg ważnych socjologicznych tematów. Jeden z esejów traktuje o katolicyzmie ludowym, ujętym pamiętnikarsko przez znanego działacza ludowego Polski przedwojennej, Wincentego Witosa. Inny przedstawia re-

ligijność parafii małopolskich. Interesujące też są rozważania na temat miejsca i roli katolicyzmu ludowego w młodzieżowej podkulturze. Ciupak przedstawia problematykę relacji pojęcia katolicyzmu z przynależnością narodową. Przy tej okazji krótko charakteryzuje powstanie, tradycje oraz ideologię Kościoła narodowego w Polsce.

Ostatni rozdział zawiera przemyślenia, które dotyczą współczesności i sytuacji aktualnej katolicyzmu ludowego w Polsce, który podlega procesom laicyzacji oraz przeobrażeniom form wyrażania tradycyjnej religijności. Sporo miejsca w pracy zajmują problemy definicyjne, a więc określenia tego, co jest religią, a co religią już nie jest, czym jest katolicyzm ludowy oraz jak ten ostatni różni się od innych odmian „katolicyzmu” czy „rymskości”. Z zawartych w studium rozważań wynika, że katolicyzm wiejski stanowi dominującą formację religijną w Polsce, acz trzeba dodać nie jedyną. Dlatego też redukcja katolicyzmu polskiego do jednej formacji ludowej może budzić uzasadnione sprzeciw.

Książka o katolicyzmie ludowym niewątpliwie zainteresuje zarówno wąskie grono specjalistów, religioznawców, socjologów, jak i szerokie rzesze czytelników interesujących się zjawiskami, zachodzącymi w polskim katolicyzmie i religijności.

STANISŁAW WANAT

*) E. Ciupak „Katolicyzm ludowy w Polsce”, Wiedza Powszechna, „Omega”, Warszawa 1973 r., s. 311.

Laser umożliwia leczenie

Jaskra (glaucoma) to jedna z najczęściej spotykanych przyczyn silnego upośledzenia, a nawet całkowitej utraty wzroku, w wyniku zniszczenia zakończeń nerwowych w siatkówce.

Choroba, która niekiedy przez dłuższy okres czasu pozostaje utajona, charakteryzuje się niedorozwojem dróg odpływu cieczy wodnej z oka i wahaniami ciśnienia śródgałkowego, co w konsekwencji prowadzi do zmian w polu widzenia i w nerwie wzrokowym.

Bezoperacyjne leczenie polega na stosowaniu preparatów, zmniejszających produkcję cieczy wodnej w oku. Kiedy jednak środki te okazały się niewystarczające, konieczne jest leczenie operacyjne, zwłaszcza w wypadku tzw. jaskry ostrej, objawiającej się silnymi bólami gałek ocznych zaburzeniami widzenia.

Metoda zabiegów dokonywanych za pomocą lasera, stosowana jest w okulistyce od dłuższego czasu, zwłaszcza w przypadkach tzw. odwarstwie-

nia siatkówki. Występuje ono najczęściej przy znacznej krótkowzroczności, w przypadku guzów naczyń i w konsekwencji uszkodzenia delikatnej tkanki.

Jednakże w wypadku jaskry metoda ta nie może być stosowana ze względu na zbyt silne działanie promieni lasera, które mogą spowodować uszkodzenie delikatnej tkanki. Radziecki lekarz, dr M. Krasnow, uchodzący obecnie za najwybitniejszego specjalistę w dziedzinie chirurgicznego leczenia jaskry, zasugerował użycie przy tego rodzaju zabiegach lasera „Q”, znanego w elektronice jako „quality factor”. Jest to laser impulsowy, o bardzo krótkim czasie trwania impulsu, który wynosi zaledwie około jednej bilionowej sekundy.

Dr Krasnow, który współpracuje ze swym siłyńskim rodakiem, fizykiem Aleksandrem M. Prokhorowem, laureatem Nagrody Nobla za wybitne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju lasera, uważa, że zabieg operacyjny powinien być ostatecznością. Jest bardzo kosztowny, niezwykle pracochłonny oraz powoduje niejednokrotnie komplikacje pooperacyjne.

Za pomocą metody lasera „Q” oczyszczanie kanalików odprowadzających ciecz z oka trwa zaledwie około 10 minut. Stanowi to ogromną oszczędność czasu lekarza, który dzięki temu może objąć leczeniem większą ilość pacjentów, natomiast koszty są znacznie niższe od zabiegów przeprowadzanych metodą tradycyjną.

Ważnym aspektem jest tutaj także samopoczucie pacjenta, który zdecydowanie opowiada się za tego rodzaju zabiegiem, znacznie szybszym i skuteczniejszym.

W wypadku 99 osób leczonych laserem „Q” 88 z nich można uznać za całkowicie wyleczonych.

Wprawdzie zabieg musi być powtarzany periodycznie co dwa miesiące, na ogół jednak cała kuracja nie przekracza okresu sześciu miesięcy. (PAP)

Na lekcję WF

Wczoraj około 7 milionów uczniów rozpoczęło kolejny rok szkolny. Skończyły się piękne dni wakacji, które w tym roku poza ostatnimi dniami lipca, były wyjątkowo słoneczne i pogodne, stwarzając w ten sposób okazję do zabaw, gier i sportowych zmagania na wolnym powietrzu. Teraz trzeba się wziąć ostro do pracy i niemałą część dnia spędzać w klasie, pracowni czy sali sportowej.

Latem definitywnie mamy już poza sobą. Jeszcze w bieżącym miesiącu lekcje WF będą odbywały się na boiskach, ale coraz częściej młodzież przebywać będzie w salach, gdzie warunki pracy dla nauczycieli są znacznie trudniejsze niż na otwartej przestrzeni. Ale i tutaj można prowadzić zajęcia w sposób tak atrakcyjny, że lekcja WF staje się dla wszystkich uczniów danej klasy przyjemnością, a nie nudnym obowiązkiem. Szczególnie chodzi o to, aby cała bez wyjątku klasa brała udział w zajęciach, gdyż jeszcze bardzo często zdarza się tak, że nauczyciel, mając w perspektywie jakiegokolwiek zawodu (szkoły, dzielnicy, gminy czy miasta), koncentruje się na wybranej grupie uczniów, natomiast reszta mniej usportowionej młodzieży, jest zwalniana z lekcji względnie wysiaduje na ławkach pod ścianą. Takie sytuacje spowodowane są najczęściej systemem rozliczania nauczyciela WF przez kierownictwo szkoły czy inspektoraty i nie na podstawie stopnia usportowienia wszystkich uczniów, ale w zależności od tego, jakie jego podopieczni osiągają wyniki na rozlicznych zawodach. To też trzeba wyraźnie powiedzieć: przygotowanie reprezentacji klasy czy szkoły, powinno odbywać się w godzinach pozalekcyjnych, a nie na normalnych lekcjach WF.

Mamy coraz więcej obiektów sportowych przy szkołach, w tym również na wsi. Na ogół nowe szkoły zbiorcze w gminach, dysponują już salami z prawdziwego zdarzenia i nareszcie skończą się sytuacje, kiedy to młodzież niektórych wiejskich szkół podczas lekcji WF, siedząc w klasie, mogła przyglądać się jak pada deszcz czy śnieg, gdyż brak sali uniemożliwiał prowadzenie normalnych zajęć. Jednak sama sala to nie wszystko. Dyrekcje szkół muszą zadbać o ich właściwe wyposażenie. Lekcje WF powinny być traktowane na równi z innymi przedmiotami. Po prostu trzeba zrobić wszystko, aby młodzi chłopcy czy dziewczęta, szli na te lekcje z przyjemnością, wiedząc, że najbliższe 45 minut wypełnią atrakcyjne zajęcia.

MACIEJ STABROWSKI

To był finał!

Jerzy Szczakiel mistrzem świata

100 tysięcy ludzi, którzy znaleźli się na trybunach Stadionu Śląskiego w Chorzowie (brawa dla inicjatorów przebudowy bieżni lekkoatletycznej na tor żużlowy) oraz kilkanaście milionów zebrałych przy telewizorach, było świadkami pięknego triumfu polskiego żużlowca. Finał Indywidualnych Mistrzostw Świata na żużlu, zakończył się sukcesem reprezentanta Polski — Jerzego Szczakiela, zaś na podium zwycięzców znalazł się również drugi Polak — Zenon Plech, który wywalczył trzecie miejsce i tytuł II wicemistrza świata.

Zawody w Chorzowie miały nie tylko pasjonujący przebieg i szkoda tylko, że Telewizja tak późno (od szóstego biegu) rozpoczęła transmisję z tego pięknego widowiska.

A oto końcowa punktacja mistrzostw:

1. SZCZAKIEL	13 pkt.
2. Mauger (N. Zelandia)	13 pkt.
3. PLECH	12 pkt.
4. Olsen (Dania)	11 pkt.
5. Chłynowski (ZSRR)	10 pkt.
6. Pazniak (ZSRR)	8 pkt.
7. WALOSZEK	8 pkt.
8. Gordiejew (ZSRR)	7 pkt.
9. MUCHA	7 pkt.
10. Michanek (Szwecja)	6 pkt.
11. JANCARZ	6 pkt.
12. Collins (Anglia)	6 pkt.
13. Boulger (Australia)	6 pkt.
14. Wilson (Anglia)	5 pkt.
15. Zapieczny (ZSRR)	2 pkt.
16. Persson (Szwecja)	0 pkt.

W naszym obiektywie

TABELE. TABELE

PILKA NOŻNA II LIGA (Grupa Północna)

Widzew — Avia	3:0
Stomil — Włókniarz	1:0
Warta — Arkonia	1:1
Gwardia — Hutnik	2:0
Stoczniołec — Baltyk	1:2
Motor — Lublinianka	2:0
Arka — Lechia	0:0
Zawisza — Ursus	1:1

TABELA

1. Widzew	4 6 7-1
2. Gwardia	4 6 6-4

3. Arka	4 6 5-3
4. Ursus	4 5 5-2
5. Motor	4 5 6-4
6. Baltyk	4 5 5-4
7. Lechia	3 4 4-1
8. Stoczniołec	3 4 3-2
9. Arkonia	4 4 6-6
10. Zawisza	4 4 4-4
11. Stomil	4 3 2-5
12. Warta	4 3 4-8
13. Lublinianka	4 2 5-6
14. Włókniarz	4 2 3-5
15. Hutnik	4 2 4-9
16. Avia	4 1 2-7

(Grupa Południowa)

BKS Bielsko — Garbarnia	6:0
Stal Rzeszów — AKS Niwka	2:0
Jastrzębie — Stal St. Wola	0:0
Sparta — Metal	0:1
Star — Wisłoka	0:0
Piast — Zastal	2:0
Katowice — Urania	0:0
Tychy — Górnik	5:1

W tabeli prowadzi Urania — 7 pkt. przed GKS Tychy — 6. BKS Bielsko — 6. Metalem — 6 i Piastem — 6.

KLASA OKRĘGOWA

Włókniarz — Ostrovia	0:0
Calisia — Tur Turek	5:0
Zagłębie — Olimpia	1:1
Polonia P-ł — Grunwald	3:0
Warta II — Błękitni	1:0
Stella — Noteć	1:1
Sparta — MZKS Rawicz	2:0
Polonia Leszno — Obra	2:0
Kania — Lech II	1:1
Przemysław — Proсна	0:0

TABELA

1. Polonia P-ł	7 12 12-3
2. Sparta	7 11 10-2
3. Olimpia	7 10 13-4
4. Warta II	7 10 9-7
5. Polonia Leszno	7 9 12-8
6. Włókniarz	7 9 8-8
7. Zagłębie	7 8 7-7
8. Ostrovia	7 7 10-6
9. Obra	7 7 7-4
10. Proсна	7 7 4-5
11. Grunwald	7 7 5-8
12. Lech II	6 6 7-3
13. Calisia	7 6 14-11
14. Kania	7 6 8-9
15. MZKS Rawicz	7 6 6-9
16. Noteć	7 6 6-9
17. Przemysław	7 5 7-10
18. Błękitni	6 2 6-13
19. Stella	7 2 5-16
20. Tur Turek	7 2 3-15

Puchar Polski

Górniki Radlin — Górnik Z.	0:1
Concordia — Stal Mielec	0:1
Stal Sanok — Ruch	0:4
Moto Jeleń — Legia	1:2

II liga bokserska

Zwycięstwa Zagłębia i Olimpii

Pierwsza po letniej przerwie spotkania o mistrzostwo II ligi bokserskiej nie stały na zbyt wysokim poziomie. Największą niespodzianką zgłoszeli pięściarze Zagłębia Konin zwyciężając Stoczniowca Gdańsk na jego ringu. Rezultaty niedzielnych spotkań:

Grupa I: Start Elbląg — Sokół Pila 25:15 (15:5). Proсна Kalisz — Gwardia Wrocław 18:22 (8:12). GKS Tychy — Widzew Łódź 27:13 (17:3).

Grupa II: Stoczniołec — Zagłębie Konin 18:21 (9:11). Gwardia Łódź — Resovia 23:15 (14:6). Carbo Gliwice — Szombierki 27:13 (17:3).

Grupa III: Mazur Elk — Olimpia Poznań 19:21 (9:11). Górnik Zagłębie — Górnik Jastrzębie 19:21 (9:11).

Hokej na trawie Holendrzy zdobyli Puchar Świata

Puchar Świata w hokeju na trawie wywalczyła reprezentacja Holandii, która w finałowym meczu pokonała Indie. Mecz miał niezwykle dramatyczny przebieg. W normalnym czasie gry i po dwóch dogrywkach utrzymywał się wynik remisowy 2:2. O tytule zdecydowały więc rzuty karne. Lepsiymi okazali się w nich Holendrzy zwyciężając 4:2. Warto przypomnieć, że w półfinale w podobny sposób hokeiści holenderscy zwyciężyli mistrzów olimpijskich, reprezentantów NRF.

Trzecie miejsce zdobyli hokeiści NRF, wygrywając z Pakistanem 4:0. Dalsze miejsca: 5) Hiszpania, 6) W. Brytania, 7) Nowa Zelandia, 8) Belgia, 9) Argentyna, 10) Japonia, 11) Malesja, 12) Kenia.

Triumfatorami pucharu w konkurencji kobiet zostały reprezentantki NRF, które w finałowym spotkaniu zwyciężyły Francję 1:0.

Nie słabszy lecz szybszy

W artykule zamieszczonym w sobotnim wydaniu „Głosu” pt. „Wyścigi cel nr 1”, w zdaniu dotyczącym charakterystyki samochodu marki „Porsche”, zakradł się błąd. Pomylił się on powinno brzmieć: „Jest on znacznie szybszy i żywiołowszy niż BMW, na którym jeździłem przez wiele lat”. Za błąd przepraszamy.



Zawodnicy Surmy zwyciężyli w młodzieżowych zawodach o memoriał C. Ochockiego. Na zdjęciu: fragment zawodów. Fot. (3) — K. Przychodzki

Jeszcze o Porcie Północnym

Mylnie zostało wydrukowane jedno ze zdań artykułu pt. „Największa inwestycja morska — Port Północny” w wydaniu sobotnim „Głosu” (1 bm.). Poprawnie zdanie to powinno brzmieć: „Nasze stare porty w Gdańsku i Szczecinie są za płytkie i wielkie statki nie mogą do nich zawiać”. Za błąd przepraszamy.

HUMOR I SATYRA



— Czy to oznacza, że nie dosianiemy tortu!

O SKUPIE I SPRZEDAŻY PODRĘCZNIKÓW
UŻYWANYCH I LEKTUR SZKOLNYCH

jeszcze tylko do 15 września

W KLUBIE KSIĘGARZA, ul. Czerwonej Armii 37

w podwórzu, w godzinach od 10—17

oraz w księgarniach:

ul. Dąbrowskiego 35/37 i 102a, Kraszewskiego 17,
Dzierżyńskiego 11 i 128, Rolna 9, Opolska - Jesio-
nowa, Głogowska 78 i 153, Grunwaldzka 32 paw. IIc,
Grochowska 60 wieżowiec, Garbary 27, Główna 64,
Osiedle Piastowskie 74, ponadto, w wytypowanych
księgarniach miast wydzielonych i powiatowych,
w godzinach otwarcia księgarni.

ZAKUP OBEJMUJE PODRĘCZNIKI I LEKTURY
AKTUALNE W ROKU SZKOLNYM 1973/74, wg POTRZEB
ŚRODOWISKA — TYLKO W DOBRYM STANIE.

6428-K1

Praca • Nauka

Zatrudnię mechaników sa-
mochodowych oraz staży-
stów. Naprawa samocho-
dów. Poznań, Knapow-
skiego 22. 5407g

Zatrudnię dochodzącą po-
moc domową do samo-
dzielności prowadzenia do-
mu. Solacz, Wielkopolska
63. 4763g

Palaczą oraz kobiety i
mężczyzn do pracy w o-
rodnictwie przyjmę. Ma-
jakowskiego 199. 5035g

Przyjmę zaufaną opiekun-
kę do półrocznego dziec-
ka na 6 godzin dziennie.
Hetmańska 25 m. 7, po-
godz. 17. 5269g

Przyjmę zaraz pracowni-
ka do rolnictwa na stałe.
Stefan Maćkowiak, Dobie-
żyn, poczta Buk, pow. No-
wy Tomysł. 780p

Udzielam gry fortepiano-
wej. Kościuszki 76 m. 6.
2604g

Kupno • Sprzedaż

Muszel, minerały ciekaw-
sze, figurki i wyroby z
kości słoniowej do zbioru
kupię. Oferty skrytka
pocztowa 5, Poznań 37.
4157g

Garaz murowany przy ul.
Sowińskiego — sprzedam
lub wydzierżawię. Telefon
67-13-21. 3921g

Tapety, listwy, farby su-
che, olejne, emulsyjne,
lakier i podkład — poleca
sklep przy ul. Św. Woj-
ciecha 8. 5911-K1

Sprzedam owczarki alzac-
kie, 2-miesięczne. Telefon
467-57. 5496g

Sprzedam SHL-175 i sku-
ter Peugeot. Grunwaldz-
ka 69 m. 1. 3589g

Samochody

Sprzedam Skodę 100 S, 70
rok. Poznań, Ogrodowa 4
m. 3. 4779g

Sprzedam samochód P-70.
Poznań, ul. Strzałowa 6
m. 3, godz. 16—20. 5479g

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

NA WYŻSZE UCZELNIE

organizuje

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu,
ul. Nowowiejskiego 29, telefon 519-97.Informacji udziela sekretariat
od godz. 15—18 (oprócz sobót).

UR ZMS organizuje poza tym kursy przysto-
wawcze do szkół średnich ogólnokształcących
i zawodowych, kwalifikacyjne, radiowe i tele-
wizyjne oraz studium języków obcych (angiel-
skiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego).
6403-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” - Po-
znań, ul. Żeromskiego 13/15 — zatrudni zaraz
następujących pracowników:

— st. referenta d/s bhp — wykształcenie
średnie plus praktyka,
— kierownika paczarni — wykształcenie
średnie plus praktyka.

Warunki pracy do omówienia w komórce
kadr — pokój nr 38. 6356-K1

Syręnę 105 sprzedam, rocz-
nik — kwiecień 1973. A-
dres wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 2715g.

Sprzedam Syrenę 104 —
71 rok produkcji. Poznań,
Gołębia 6 m. 9. 4309g

Sprzedam Wartburga 312
oraz Citroena ZDV. Park-
ing — Kościuszki, godz.
7—16. 5391g

Sprzedam Warszawę 223
po małym przebiegu, stan
idealny. Konin, ul. 20-le-
cia 12 m. 27. 779p

Sprzedam samochód Sy-
rena 102, stan bardzo do-
bry. Jasicki, Srem. O-
stroga 21. 776g

Sprzedam Fiat 126 p, ory-
ginałna produkcja włoska
1973 r. Poznań, tel. 335-36.
5135g

Nieruchomości

Kupię domek jednorod-
zinny wzniesiony pól bli-
żniak, w rozliczeniu mie-
szkanie własnościowe 2-
pokojowe, garażem. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 4268g.

Kupię parcelę pod budo-
wę na Jezycach. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 4245g.

Kupię dom 2—3 pokoje,
przy komunikacji miej-
skiej, w Poznaniu. Oferty
z ceną i opisem „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 4188g

Lokale

Student poszukuje poko-
ju, najchętniej Języcze.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 450g.

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- ul. Berwińskiego 2/3 — Szkoła Podstawowa nr 26
- ul. Kościuszki 10 (róg Strzeleckiej) — Szkoła Podst. nr 82
- al. Stalingradzka 32/40 — Szkoła Podstawowa nr 65

PRZYJMUJE ZAPISY na naukę:

jęz. angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego
oraz hiszpańskiego, szwedzkiego, włoskiego i innych —
dla początkujących i zaawansowanych.
Sekretariaty ośrodków czynne codziennie prócz sobót
i dni świątecznych — w godzinach od 17—19.

• LINGWISTA organizuje nauczanie języków obcych
także w zakładach pracy — za pośrednictwem Ośrodka
przy ul. Kościuszki 10 (Szkoła Podst. nr 82), tel. 544-75.

• LINGWISTA prowadzi ponadto:

- kursy laboratoryjne w Ośrodku przy ul. Kościuszki 10
- kursy intensywne - przyspieszone przy al. Stalin-
gradzkiej nr 32/40
- niedzielne kursy języków obcych przy ul. Berwiń-
skiego nr 2/3 (w niedziele w godz. od 9—12)
- organizuje wczasy językowe w okresie zimowym
i letnim.

Termin przyjmowania zgłoszeń ograniczony. Grupy języ-
kowe uruchamiane sukcesywnie w I połowie października.
6432-K1

Zguby • Różne

Młodszych uczniów za-
kwateruję. Mostowa 14
m. 8. 2526g

Poszukałem świadków wy-
padku tramwajowego —
który miał miejsce 18. 8.
1973 r., godz. 6.10, Rondo -
Śródka. Adres: Joanna Ku-
nicka, Poznań, Zupańskie
go 21 m. 7. 5293g

Uszczelnianie okien taś-
mą aluminiową wykonuje
członek Rzemieśniczej
Spółdzielni. Poznań, Szcze-
sna 11, tel. 41-11-57. 4675g

Bezpyłowe cyklinowanie,
lakierowanie parkietów,
podłóg — lakierowanie.
3897g

Bezpyłowe cyklinowanie
parkietów, malowanych
podłóg — lakierowanie.
Telefon 67-11-24. 9438g

Dnia 1 września 1973 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., najukochańszy mąż,
ojciec, teść i dziadek

mgr inż.

RAJMUND GŁÓWCZEWSKI

przeżywszy lat 63

o czym zawiadamia w głębokim smutku
pograżona

rodzina

Poznań, ul. Asnyka 9 m. 3.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie

13.30 na cmentarzu junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

5448g

Dnia 2 września 1973 r. zmarł

inż. IGNACY KASZUBOWSKI
b. st. inspektor kontroli technicznej
naszej Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia
5 września 1973 r. o godz. 10.15 na cmen-
tarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają

koleżanki i koledzy

Rada, Zarząd i Rada Zakładowa
Spółdzielni Pracy Geodetów w Poznaniu

5529g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w
dniu 3 września 1973 r. zmarła, namaszczo-
na Olejami św., nasza ukochana matka,
babunia i prababunia, przeżywszy lat 90.

MARIANNA WALLHEIM

z domu Kurek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o go-
dzinie 13.30 na cmentarzu św. Rocha
w Buku.

Nabożeństwo żałobne, odbędzie się zaraz
po uroczystości pogrzebowej w kościele
farnym.

Pograżeni w smutku

córka, synowie, synowa, wnuki

prawnuki oraz rodzina

Buk, ul. Poznańska nr 16. 5501g

Dnia 2 września 1973 r. zmarł nagle nasz
jedyń, ukochany syn i ojciec, lat 30

JERZY SZPOT

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w głębokim bólu

rodzice, córeczka z rodziną

5499g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 1 września 1973 r. zmarła po
krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana siostra,
szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 70, śp.

KATARZYNA KOTLARZYK

z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pozostaje

rodzina

Poznań, ul. Chwaliszewo 15/16 m. 9.

5507g

† Z głębokim żalem i wielkim bólem za-
wiadamiamy, że dnia 1 września 1973 r.
zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
mój najdroższy, niezapomniany mąż, uko-
chany ojciec, teść i dziadziś, przeżywszy
lat 73, śp.

inż. IGNACY KASZUBOWSKI

geodeta

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.

o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Grodziska 22. 5479g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 1 września 1973 r. zmarła po dłu-
giej chorobie, namaszczona Olejami św.,
nasza najdroższa matka, teściowa, babunia
i prababunia, przeżywszy lat 94, śp.

STANISŁAWA SZCZEPANIAK

z domu Palacz

W smutku pograżona

rodzina

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Poznań, Os. Piastowskie 72 m. 18,
dawniej Czerwonej Armii 66. 5527g

† W dniu 2 września 1973 roku zmarł
w wieku 79 lat, opatrzony Sakramen-
tami św., nasz kochany ojciec, dziadek
i pradziadek, śp.

STANISŁAW ŁAWICKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Mottego 2. 5526g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 2 września 1973 roku zmarł po
długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 64, nasz
ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK POPRAWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz.
8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

żona, synowie, synowe i wnuki

Poznań, plac Lipowy 1. 5551g

† W dniu 2 września 1973 r. zmarła nagle
moja kochana żona, najlepsza, nieocen-
niona matka, teściowa i babunia, pełna ser-
ca dla swych bliskich, lat 62, śp.

JOANNA PATAN

z domu Marecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz.
7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, Kolejowa 5a m. 23. 5532g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 1 września 1973 r. zmarł nagle
w Warszawie nasz ukochany syn, brat,
szwagier i wujek

EDMUND BRUSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. w
Warszawie.

W smutku pograżona

rodzina

Warszawa,

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 19/10. 5481g

† Dnia 2 września 1973 r. zmarła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa mama, teś-
ciowa i babunia, przeżywszy lat 76

STANISŁAWA KMIEĆKOWIAK

z domu Anioła

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W smutku pograżeni

córk, zięciowie i wnuki

5480g

† Dnia 2 września 1973 roku po ciężkiej
chorobie odeszła od nas na zawsze,
opatrzona Sakramentami św., nasza naju-
kochana mama, najdroższa i najlepsza
babunia, teściowa i ciocia, śp.

AGNIESZKA KOPYDŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiamy w smut-
ku pograżeni

córk, zięciowie i wnuki

5528g

† Dnia 1 września 1973 r., przeżywszy
lat 92, zmarła opatrzona Sakramenta-
mi św., nasza najukochańsza matka, teś-
ciowa, babunia i prababunia, śp.

PAULINA SUWALSKA

z domu Klein

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia
4 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Ju-
nikowie,

o czym zawiadamia w głębokim żalu
pograżona

rodzina

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 128 m. 4.

5476g

† Dnia 2 września 1973 r. odeszła od nas
opatrzona Sakramentami św., w 85 ro-
ku życia, śp.

WALERIA HERKT

z domu Kornosz

nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia
i ciocia. Pozostawiła wielką pustkę i żal.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 10 w Buku,

o czym zawiadamia stroskana

rodzina

Poznań, Powst. Wlkp. 6 m. 8,
Wojnowice. 5482g

† Dnia 2 września 1973 r. zmarł w wieku
92 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec,
teść, dziadek i pradziadek

WACŁAW MINIERSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o go-
dzinie 13.05 na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona

rodzina

Poznań, ul. Biała 1.

5478g

† Dnia 1 września 1973 r. zmarła, na-
maszczona Olejami św., w wieku 97
lat, śp.

FRANCISZKA MARCHEWKA

z domu Kujawa

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o go-
dzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Pozostawiła w żalu

wnuki, prawnuki i praprawnuki

5520g

† W dniu 1 września 1973 r. po długiej
i ciężkiej chorobie odeszła od nas na
zawsze, namaszczona Olejami św., prze-
żywszy lat 63, nasz najukochańszy, naj-
trosk"wszy i nigdy niezapomniany mąż
i tatuś, śp.

GRACJAN TIETZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim bólu i żalobie

żona z córką i synem

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 35 m. 5.

5414g

† Dnia 1 września 1973 r. zmarła nagle
moja jedyna, ukochana siostra, szwa-
gierka i najlepsza ciocia, przeżywszy lat
61, śp.

JÓZEFA ZIEMNIAK

z domu Polarczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o go-
dzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Wi-
niarach przy ul. Piątkowskiej,

o czym zawiadamiają pograżone

w smutku

siostra i rodzina

5408g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że
dnia 2 września 1973 r. zmarł opa-
trzony Sakramentami św., w 78 roku ży-
cia, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec,
teść, dziadek, brat, kuzyn i wujek, śp.

SYLWESTER JASIECKI

uczestnik walki o szkołę polską 1905 r.,
powstaniec wielkopolski 1918/1919 r.
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzy-
żem Powstańcym, Medalem Polska Swe-
mu Obrońcy, Srebrnym Krzyżem Zasługi,
Medalem Zwycięstwa i Wolności i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza junikow-
skiego.

W smutku i żalu pograżone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego 161/163 m. 2.

5484g

Młodzi przy żniwach

Bezcenna pomoc wielu chętnych rąk

Jak co roku, również i w tegorocznej akcji żniwnej nie zabrakło młodzieży. Udział tysięcy chłopców i dziewcząt z ZSMW, ZMS czy ZHP okazał się w wielu przypadkach bezcenną pomocą przy sprawnym i terminowym sprzęcie zbóż.

Z OSTROWSKIEGO

Wśród powiatów, które znalazły się w czołówce uczestników tegorocznej akcji „Każdy kłós na wagę złota”, na pierwszym miejscu znalazło się Ostrowskie. 1290 członków 86 tamtejszych kół Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej przepracowało w ramach tej akcji 7740 godzin.

20 brygad żniwnych, powołanych przy Zarządach Gminnych ZSMW i przy zakładach produkcyjnych, pomagało przede wszystkim bezpośrednio w sprzęcie zbóż. Na przykład 16 członków koła ZSMW w Koto wiewku kosiło, ustawiało i zwoziło zboże w gospodarstwach, w których brak dostatecznej liczby rąk do pracy, lub poddeszyli wiek rolników opóźniających zbiór pól. Podobnie wyróżnił się ZSMW-owcy z Wysocka Wielkiego i Małego, z Łamek, Słowników Starych z Boczkowa, Fabianowa, Czachór (gmina Skalmierzyce) i z Odolanowa. Brygada żniwna z POM w Ostrowie rzetelnie pomagała przy naprawie sprzętu, usuwając awarie w godzinach nocnych, by na rano komбайn był gotów do sprzęcia. Zaś służyły na zmianie również koła ZMS, m. in. przy „Wielfabie” i przy „Intermodzie”. Uczestniczyło też w pracach żniwnych na terenie powiatu ostrowskiego siedem brygad, zwerbowanych spośród uczestników kursu w Ośrodku Szkolenia Kierowców LOK.

Dużą pomoc dla kobiet stanowiło przejęcie w okresie żniwnym opieki nad dziećmi przez członkinie ZSMW i Kół Gospodyń Wiejskich. Zorganizowały one w powiecie 12 wycieczek na wspólne zabawy i zajęcia świetlicowych spędzając dni ponad 300 dzieci.

Wyniki akcji „Każdy kłós na wagę złota” dają młodzieży powiatu ostrowskiego pełne prawo występowania z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, w charakterze gospodarzy podczas tegorocznych IV Wielkopolskich Dożynek Młodzieży, które — jak o tym już informowaliśmy — odbędą się 8 i 9 bm. w Ostrowie. (2)

Z MIĘDZYCHODZKIEGO

W powiecie międzychodzkiem dużym udziałem w pracach żniwnych wykazała się młodzież z ZSMW.

Z GŹEŹNIEŃSKIEGO

Gnieźnieńska młodzież, zrzeszona w ZSMW, ZMS i ZHP, aktywnie uczestniczyła w tegorocznej akcji „Każdy kłós na wagę złota”. W żniwach pomogło rolnikom 1240 członków z 72 kół, którzy przepracowali około 6 tys. godzin. Młodzież pracowała przy koszeniu zbóż, zestawianiu, zwózce i omłotach. Na szczególne wyróżnienie zasługują członkowie z kół ZSMW w Pakszynie, Mieleśzynie, Kołaczku i Folwarku.

Dziewczęta pomagały w urządzaniu dziecięcych w 22 wsiach. Najlepiej były prowadzone letnie przedszkola w Pruchnowie, Powidzu, Karniszewie i Żydówku. Młodzież zorganizowała też 11 patroli p-poż. z których najbardziej wyróżnił się zespół koła ZSMW ze Zdzichowy. Młodzież z koła ZMS przy PKP przepracowała w OHP 4 tys. godzin przy żniwach w PGR Mielno. Pomagali tu również harcerze, którzy przebywali na obozie w mieleńskich lasach. (sp)

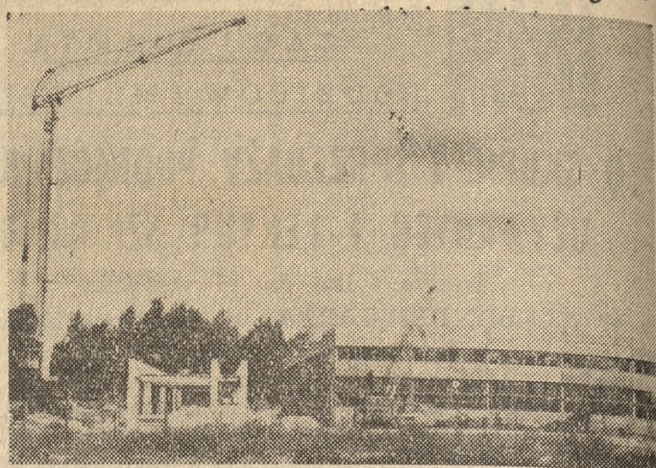
Z KROTOSZYŃSKIEGO

„Zarząd Koła ZSMW w Biadkach pow. Krotoszyński przesyła meldunek z czynów społecznych, wykonanych przez młodzież w ramach jednodniowych hufców pracy, podczas akcji „Wiosna Czynów-73” oraz „Każdy kłós na wagę złota”. Dalej w sprawozdaniu o udziale młodzieży w tegorocznych żniwach znaleźć można wiele liczb: — 578 przepracowanych godzin, 9 ha zebranego zboża, — 68 uczestników...

Takich listów napływa do Wojewódzkiej Komendy OHP w Poznaniu wiele. Ale młodzież w Biadkach od wielu już lat daje przykład swej szczególnej ofiarności. Pomagali oni przede wszystkim rolnikom, którym choroba uniemożliwiła samodzielne uporanie się ze sprzętem zbóż, a także tych którzy ze względu na sędziwy wiek nie mogli na czas przeprowadzić u siebie żniw. Czyn społeczny został wykonany w Biadkach pod patronatem Zarządu Powiatowego ZSMW w Krotoszynie oraz miejscowego Kółka Rolniczego. Szczególne uznanie należy się przewodniczącemu koła Andrzejowi Si-

korze, który jest nie tylko inspiratorem akcji na terenie wsi ale i jednym z głównych jej organizatorów. (ego)

Największa inwestycja Wolsztyna



Trwa budowa fabryki okuć meblowych w Wolsztynie. Roboty są już zaawansowane i znacznie wyprzedzają ustalony harmonogram, co jest zasługą głównego wykonawcy: Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Na oddanie gmachu do użytku, co nastąpi w czwartym kwartale 1975 roku, czekają niecierpliwie meblarze, którym daje się „we znaki” brak okuć i innej galanterii metalowej do mebli. Nowy zakład zaspokozi przede wszystkim potrzeby sąsiadującej z nią Wolsztyńskiej Fabryki Mebli, która obecnie jest zmuszona niekiedy okucia meblowe produkować we własnym zakresie. Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Wolsztynie kształci już teraz młode kadry dla nowej fabryki. Jej załogę uzupełnią ponadto fachowcy z fabryki mebli. Nowy obiekt — pierw-

sz tego rodzaju w kraju — budowany kosztem ponad 200 milionów złotych, będzie miał znaczny wpływ na proces uprzemysłowienia Wolsztyna. Załudni on 650 osób, w tym ponad 300 kobiet. Nowy zakład wybuduje też blok mieszkalny dla 30 rodzin, co umożliwi ściegnięcie do miasta najpotrzebniejszych fachowców. Ponad 8 milionów złotych przeznaczy się na rozbudowę obiektów komunalnych, a ponad 1 mln zł — na budowę przedszkola. Na zdjęciu: fragment budowy. (za)

Fot. — H. Kamza

zawszad o wszystkim

AKTY WŁASNOŚCI ZIEMI

GNIEZNO. Ponad półtora roku trwają prace uwłaszczeniowe w powiecie gnieźnieńskim. Dotychczas akty własności ziemi otrzymało 948 rolników. Całkowicie uporządkowano już sprawy własnościowe w 7 gminach. W pozostałych prace te zostaną zakończone do końca br. Działająca przy Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej komisja uwłaszczeniowa rozpatruje jedynie sprawy sporne; było ich dotychczas 38. (sp)

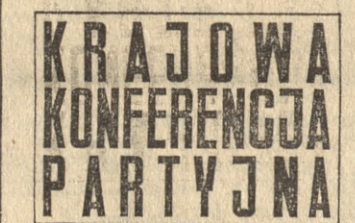
SPOŁECZNA POSTAWA MYŚLIWYCH

OBORNKI. Dużą aktywność w pracy społecznej wykazuje Kółko łowieckie nr 79 „Ryś” w Obornkach, liczące 32 członków. Już po raz trzeci pomagali oni bezinteresownie przy żniwach w PGR Ninino. Gospodarują też na własnym polu w Igrzynie, z czego do chody przeznaczane są na dokarmianie zwierzyny leśnej. Zasadzono już w br. 4 ha lasów w Nadleśnictwie Sarbia, a jesienią zalesi się jeszcze ok. 2 ha nieużytków w gminie Ryczów. (bop)

Zobowiązania załogi Zakładów Płyt Pilśniowych

Załoga Zakładów Płyt Pilśniowych w Czarnkowie, doceniając znaczenie I Krajowej Konferencji Partyjnej dla dal-

szego rozwoju kraju, podjęła i w dalszym ciągu podejmuje wiele inicjatyw, mających na celu zwiększenie produkcji oraz dyscypliny pracy.



Zadania produkcyjne, przyjęte do realizacji na rok bieżący na Konferencji Samorządu Robotniczego, zostały ponow-

nie przeanalizowane przez aktywnych członków, w wyniku czego załoga dodatkowo wykona poszukiwane na rynku krajowym płyty pilśniowe uszlachetnione, lakierowane, wartości 5 mln 900 tys. zł.

Z inicjatywy członków partii opracowano harmonogram skrócenia planowanego postępu remontowego o 10 dni. Zadanie to wykonano, a wartość dodatkowej produkcji wyniosła 4 mln. 422 tys. zł. W realizacji tego czynu brało udział około 500 osób.

Podjęto również wiele zobowiązań indywidualnych; większość z nich jest już wykonana, pozostałe zaś będą realizowane do końca bm.

Ogólnie wartość dodatkowej produkcji załogi ZPP wynosi 10 mln 322 tys. zł; z tego 63 proc. już zrealizowano. (law)

Echa Dnia Energetyka

Odznaczenia dla najlepszych nowe obiekty — dodatkowa produkcja

Szczególnie uroczyste obchodzili swój dzień energetycy wolsztyńscy. Ich święto zbiegło się bowiem z oddaniem do użytku nowej siedziby zakładu rejonowego w Wolsztynie.

Z okazji Dnia Energetyka odznakę honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” otrzymał Włodzisław Szwaba — kierownik posterunku energetycznego w Wolsztynie. Brygadziści Edmund Pukacki z Kębłowa otrzymał tytuł Zasłużonego Pracownika ZEPT, a tytułami wzorowych pracowników ZEPT wyróżniono Czesława Fabiana z Nowego Tomysła, Jakuba Chelmińskiego z Kębłowa i Zygmunta Grabskiego z Grodziska.

W nowej siedzibie zakładu zwracając uwagę na dobre rozwiązanie urządzeń socjalnych i nowoczesną aparaturę techniczną. Poprzez połączenie radiowo-telewizyjne kierownictwo zakładu kontaktuje się natychmiast z każdą placówką. Doskonale spełnia swą rolę samochodowe pogotowie energetyczne. W minionym półroczu straty sieciowe zmniejszyły się o 49 proc.

Bezawaryjne dostarczanie energii elektrycznej w zbliżającym się szczycie jesienno-

zimowym jest aktualnym hasłem 120-osobowej załogi rejonu wolsztyńskiego. (kh)

Elektrownie zespołu Patnów—Adamów—Konin wytwarzają obecnie 53 procent energii krajowej, uzyskiwanej drogą spalania węgla brunatnego. W zachodnim okręgu energetycznym elektrownie PAK są największymi obiektami.

W przededniu swojego święta ich załogi wyprodukowały stumiliardową kilowatogodzinę, spalając ponad 130 milionów ton węgla brunatnego. Jest to ambitne podsumowanie 15-letniej, ofiarnej pracy zarówno energetyków jak i górników Wielkopolskiego Zagłębia.

Na okolicznościowej akademii energetycy zespołu PAK otrzymali sztandar oraz wiele odznaczeń państwowych wojewódzkich i zakładowych. (sw)

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio Nowości; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 Koszaliński koncert rozrywkowy; 9.05 Fortepian kontra organy; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Na polu krzak — melodie ludowe; 10.05 Poranek z operetką; 10.30 „Przeplynie rzeka” — odc. 2. pow.; 10.40 Śpiewa E. Dymitrow; 11.10 Non stop polskich melodii; 11.25 Refleksy; 11.30 Konc. przed hejnalami; 12.20 Dla was gramy i śpiewamy; 12.30 Konc. życzeń; 12.50 Gitara w różnych stylach; 13.05 „Znak rozpoznawczy — pieśń” — „Wies tańczy i śpiewa”; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Przeboje znad Wisły; 14. Ze świata nauki i techniki; 14.05 Muzyczny omni bus; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Żołnierski konc. życzeń; 15.05 W stylu „westernów”; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Złote przeboje; 16.10 Nasi ulubieńcy; 16.30 Płyty z różnych stron — ZSRR; 17 Studio Młodych: — Radio-kurier; 17.15 Rytmy — opr. Piotr Kaczowski; 17.50 Rytmy, rynek, reklama; 18.05 Biuletyn „Polskich Nagrań”; 18.30 Cykl: „Prady i poglądy”; — Pojecie ideologii; 18.40 Na pograniczu jazzu; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Dwa kwadransy baroku; 20.15 Muz. rytmy przyjaźni; 21 Miniatury rytmiczne; 21.25 Aktualności kulturalne; 21.30 Gwiazdy polskiej piosenki; 22.05 Rytmy, taniec i piosenka; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytmy, taniec i piosenka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Jam Session” — autor Roman Waschko; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygłu; 8.35 Z mikrofonem w fabryce; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9 „Opowieść o mieszkaniach warszawskiego zamku” — oseb B. Krzyż wiołbeckiej; 9.20 Mel. i piosenki nad Dunajem; 9.40 Dla przedszkoli; „Baśń o Pełudniku” — słuch.; 10 Kto się z czego śmieje — aud. dla niepalących nr 9; 10.30 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 11 F. Liszt; „Idealny” — poemat symf. nr 12; 11.35 Rodzinny tor przeszkód; 11.40 Szarynka poszukiwania rodzin PKK; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — Śląskie melodie ludowe; 13 Rozmowa o kulturze; 13.20 Muz. rozrywkowa; 13.35 „Marcho” — opowiada J. Radzikowska z tomu „Prochowe abecadło”; 13.55 Mini Przegląd Folklorystyczny — Dziś Nowa Zelandia; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Studenci PWSM w Warszawie przed mikrofonem PR; 15 Zawsze o 15 — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Duet operowy; 16 Urządzenie ziemi; 17.25 Aud. społ.; 17.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Śpiewa Pozn. Chór Chłopców.